

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 10/227

ROK VI

8 MARCA 1995

CENA 30 GR (3000 ZŁ)



Wszystkim Paniom, nie tylko z okazji 8 Marca, pogody ducha, miłości i poczucia bezpieczeństwa życzy redakcja „TS”.

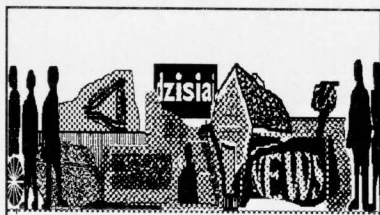
OSIEMNAŚCIE LAT OBWODNICZY

Mówią „na mieście” tak: tamte radne to byli harcerzyki, o drobiazgi jak dzieci się kłócili, ale w Suwałkach coś się zmieniło – tu nowy budynek, tu szyldzik, tam chodniki, skrzyżowania, asfalty; teraz jak za rządów Pawlaka: cicho – martwo.

Ano, tak już jest, że zmiany zauważa się tylko wtedy, kiedy widać je „gołym okiem”. A Suwałki są miastem do zmian stworzonym. Gdyby były „dokończone”, nikt by nie żądał niczego więcej. Ale nie są. Przedwojenny architekt miejski powinien być skazany – choćby i pośmiertnie – na długoletnie więzienie za wszystkie, do dziś niestety zachowane, budy, chlewiki, kurniki, gołębniki, przybudówki, świronki, słomiane dachy, drewniaki wbite w ziemię, z okienkami na wysoko-

dokończenie na str. 8 – 9





ZEBRANE Z TYGODNIA

- ★ Wojewoda odwołał Dariusza Dudarewicza ze stanowiska p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Obowiązki te powierzył Jerzemu Tchórzewskiemu.
- ★ Obradował suwalski sejmik

samorządowy. Delegaci narzekali głównie na zły stan dróg. Udzielono absolutorium prezydium sejmiku.

★ Suwalski zespół wokalny „The Eight Singing”, kierowany przez instruktora Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki Grzegorza Bogdana, zakwalifikował się do udziału w Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat 26”.

★ W turnieju tańca towarzyskiego o Puchar Prezydenta Suwałk zwyciężyła para z Warszawy.

(aw)

KOMISJA PORZĄDKU PUBLICZNEGO RADY MIEJSKIEJ SUWAŁK

zwraca się z pytaniem do mieszkańców naszego miasta, co sądzą o działalności komunikacji miejskiej.

Wnioski i uwagi prosimy zgłaszać do Komisji Porządku Publicznego za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej, pokój 120 Urzędu Miejskiego, lub tel. 66-51-88, do dnia 15 marca 1995 r. w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

(59)

SUWALSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

(NOTOWANIA Z 4 MARCA)

SAMOCHODY PRODUKCJI KRAJOWEJ

	fiat 126p	fiat 125p	polonez
najstarszy	1.050 zł (1979r.)	750 zł (1975r.)	2.300 zł (1980r.)
1982	1.600	1.100-1.300	3.200
1983	1.750-1.850	1.650	3.600
1984	2.000-2.200	2.600	3.950
1985	2.600	2.900	4.350
1986	2.910	-	4.800
1987	3.200	4.000 5	.500
1988	3.600	4.500	6.450-7.000
1989	4.600	-	7.650
1990	4.800	-	5.100 - 8.200
1991	5.600	-	9.100-9.800
1992	6.400	-	11.200
1993	7.000	-	12.500
1994	7.900 (elegant)	-	-

★★★

samochody dostawcze (krajowe i zagraniczne)

żuk-furgon ★ poj. 2,1 ★ prod. 1982 r. ★ 2.500 zł

ford-transit ★ diesel ★ poj. 2,5 ★ prod. 1980 r. ★ 4.500 zł

★★★

samochody produkcji zagranicznej (ciekawostki)

mercedes 280E ★ diesel ★ poj. 2,8 ★ r. prod. 1978 ★ 7.800 zł

fiat-ritmo ★ diesel ★ poj. 1,7 ★ r. prod. 1980 ★ 3.900 zł

ford-sierra CLX ★ turbo-diesel ★ poj. 1,8 ★ r. prod. 1992 ★ 23.200 zł (najdroższy samochód na giełdzie)

toyota camry ★ turbo-diesel ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1991 ★ 18.750 zł

opel-kadet ★ benzyna ★ poj. 1,2 ★ r. prod. 1985 ★ 9.800 zł

ford sierra ★ benzyna ★ poj. 2,3 ★ r. prod. 1984 ★ 7.500 zł

audi-100 ★ benzyna ★ poj. 2,1 ★ r. prod. 1984 ★ 12.000 zł

★★★

Oferowano do sprzedaży 92 pojazdy.

(ed)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (27 lutego – 5 marca br.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 80 włamań i kradzieży (straty – ok. 140.500 zł), jedno samobójstwo i jedno usiłowanie zabójstwa. W 10 wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a 12 zostało rannych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 44 sprawców przestępstw, w tym 19 osób, u których zakwestionowano towar (papierosy i alkohol) o wartości ok. 65 tys. zł pochodzący z przemytu.

Popyt na samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach dużym popytem złodziei cieszyły się lady samary. Skradziono aż trzy samochody tej marki: biały o numerze rejestracyjnym SWS 6698 (z garażu przy ul. Klonowej), czarny (SUI 8122; z garażu przy ul. Lityńskiego) i czerwony (SUN 7553; z garażu przy ul. Reja).

Z parkingu przy Urzędzie Telekomunikacji w godz. 7.00 – 13.00 odjechał w nieznanym kierunku zielony „maluch” o numerze rejestracyjnym SWS 1734.

Duże szczęście miał natomiast posiadacz dwóch motocykli, które skradziono mu w ubiegły czwartek z budynku gospodarczego przy ul. Pułaskiego. Policjanci odnaleźli je porzucone w lesie i zwrócili prawowitemu właścicielowi.

Na prostej drodze

W ubiegły czwartek, 2 bm., ok. godz. 8.00 na trasie Suwałki-Filipów kierujący ładą samarą 36-letni suwalczanin na prostym odcinku drogi zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z fiatem 126 p. Kierowca „malucha”, 27-letni mieszkaniec Dubeninek, poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku z poważnymi obrażeniami ciała przebywał w szpitalu.

Włamania

Między 2 a 4 bm. dokonano włamania do hydroforni na terenie ogródków działkowych przy ul. Sianożęć. Skradziono dwie sprężarki, spawarkę, kosiarkę spalinową. W sumie straty wyniosły ok. 5 tys. zł.

Nocą z 4 na 5 bm. po wyłamaniu zamka złodzieje dostali się do pomieszczeń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przy ul. Kościuszki. Po zdemolowaniu lokalu zabrali komputer, magnetowid i inne przedmioty o wartości ok. 7 tys. zł. Włamywacze nie zainteresowali się pomieszczeniami redakcji pism lokalnych, które znajdują się na parterze tego samego budynku.

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE



W ubiegłym tygodniu (27.02 – 5.03) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 66 pożarów, 114 innych zdarzeń, w których musiało interweniować straż pożarna, i 5 fałszywych alarmów. Uratowano mienie o wartości 1.298.000 złotych.

★ Wadliwie działająca instalacja elektryczna była przyczyną pożaru

dokończenie na str. 15

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Ryszard Łapiński** oraz współpracownicy. Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” SA w Suwałkach, Zakład Poligraficzny „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Z PROBLEMEM DO RADNEGO

W ostatni poniedziałek lutego w biurze Rady Miejskiej w Suwałkach dyżurowali radni **Tadeusz Kłaczkowski** i **Stanisław Romotowski**. Oto najważniejsze problemy poruszone przez mieszkańców naszego miasta.

Żółty dym nad Zieloną Górką

Na osiedlu Zielona Górka funkcjonują dwa zakłady – stolarnia i warsztat samochodowy. Mimo tak różnych specjalności mają wspólną cechę – trują. Trują na przemian czarnym i żółtym dymem, powodując ból głowy okolicznych mieszkańców i brudząc suszoną na wolnym powietrzu bieliznę.

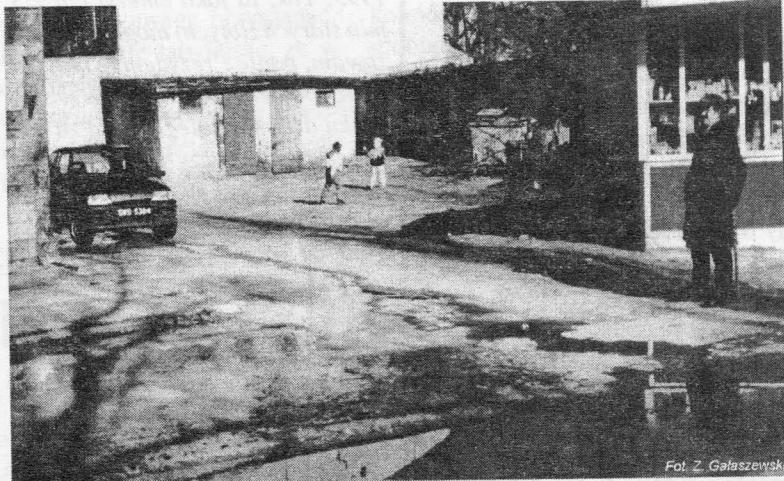
Marian M. z tego osiedla zgłosił wniosek o zbadanie tej sprawy przez służby ochrony środowiska.

Ginąca ulica

– Dlaczego jeszcze nie ma miejskiego architekta? Dlaczego z okna Urzędu Miejskiego widać kompletnie nie zagospodarowany budynek? Dlaczego nie ma koncepcji zagospodarowania miasta? Dlaczego w centrum miasta ulicą Waryńskiego płyną ścieki? Dlaczego na Waryńskiego jest tak dużo nie zagospodarowanych działek, co skłania do twierdzenia, że jest to ginąca ulica – zasypała

radnych pytaniami Marian C. z ul. Waryńskiego.

Miał też propozycje rozwiązania niektórych problemów. Należy, jego zdaniem, wolne działki sprzedać, co uratuje tę ulicę od unicestwienia. Proponował też miastu wykorzystanie



Umierająca ulica Waryńskiego.

jego 12 hektarów ziemi nad jez. Krzywe do celów rekreacyjnych.

Kuchnia

bez trzonu kuchennego

– Proszę o pomoc w sfinansowaniu budowy trzonu kuchennego, gdyż kuchenka gazowa nie daje ciepła – zwróciła się do radnych Jadwiga P.,

rencistka z ul. Kościuszki. – Z powodu zimnej kuchni i łazienki nabawiłam się choroby stawów. Troje moich dzieci też z tej przyczyny często się przeziębia. W ZBM poinformowałam mnie, że tę inwestycję muszę wykonać na własny koszt. Mimo że

moje miesięczne dochody wynoszą zaledwie 285 zł, MOPS odmówił mi udzielenia zapomogi.

Bez meldunku, bez bliskich

Taki żywot zgotował los Stanisławowi S. – suwałczaninowi bez meldunku ze 170-złotową rentą. Sprawa ta została przekazana do Miejskiego

Ośrodka Pomocy Społecznej z sugestią skierowania bezdomnego do Domu Pomocy Społecznej.

Czy widział pan...

suwalskie schronisko dla zwierząt? – zapytała Krystyna B. z ul. Korczaka. Nie? – to serdecznie polecam. Postuluję wyasygnowanie środków finansowych na budowę prawdziwego schroniska, również przekazanie na ten cel podatków od posiadania psów. Gwarantuję swoją pomoc i innych działaczy towarzystwa "Animals". Warto też zaangażować w tę sprawę Towarzystwo Ochrony Przyrody.

Od wielu lat bez kanalizacji, od 1,5 roku bez odpowiedzi

Budunek nr 4 przy ul. Wojska Polskiego został kiedyś zbudowany bez kanalizacji. We wrześniu 1993 roku mieszkańcy tego domu zwrócili się z pisemnym wnioskiem do Urzędu Miejskiego o rozwiązanie tak kłopotliwego na co dzień problemu. – Do tej pory nasze pismo nie doczekało się odpowiedzi – mówili rozżaleni państwo W.

Centrum handlowe w błocie

W imieniu mieszkańców ul. Wylotowej oraz prowadzących tam działalność gospodarczą kilku firm zwracamy się z prośbą o poprawę stanu technicznego drogi. Stan ul. Wylotowej jest tak tragiczny, iż powoduje

dokończenie na str. 15



Na posiedzeniu w dniu 27 lutego br. Zarząd Miasta rozpatrywał m.in. wiele wniosków o przyznanie dotacji i zwolnienia z podatków. W większości wypadków decyzje zarządu były negatywne, m.in. nie zwolniono od podatku od nieruchomości kina „Bałtyk” (ewentualne zwolnienie będzie

możliwe dopiero w II półroczu). Postanowiono natomiast dofinansować (w kwocie tysiąca złotych) wyjazd ucznia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, Radosława Szulca, na III Międzynarodowy Konkurs Chopinowski do Getyngi.

Członkowie Zarządu Miasta zapoznali się też z informacją na temat stypendiów przyznawanych szczególnie uzdolnionym suwałczanom. Dotychczas otrzymywało je 25 osób. Jedna z nich została go pozbawiona (sportowiec, który przestał uczęszczać na treningi). Natomiast otrzymało je dodatkowo dwoje uczniów z LO nr 1: Beata Imko (laureatka pierwszego miej-

scy XXIII Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego) i Paweł Galiński (członek kadry narodowej piłki nożnej juniorów). O 50 procent podwyższono stypendia trójce zawodników SKB, którzy weszli do reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie: Joannie Szleszyńskiej, Jackowi Niedźwiedzkiemu i Kamilowi Turonkowi.

Zarząd Miasta przychylił się do wniosku Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska dotyczącego zmiany zapisu w planie miejscowym Śródmieścia Suwałk, polegającej na przeznaczeniu terenu zapisanego w planie pod dom kultury na budownictwo mieszkaniowe. Zatwierdzono również wniosek dotyczący dokonania zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego osiedla Północ III A sporządzony w oparciu o postu-

łaty inwestorów. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni na sesji Rady Miejskiej.

Po uchwaleniu budżetu miasta na 1995 rok Zarząd Miasta podejmie ostateczną decyzję w sprawie partycypowania w kosztach budowy bazy psów służbowych policji. Wstępnie zadeklarowano udział miasta w wysokości 10 tys. złotych. Środki te zostałyby przekazane Komendzie Rejonowej Policji w Suwałkach za pośrednictwem KW Policji.

Ponownie rozpatrywano sprawę ewentualnego przejęcia na mienie komunalne hotelu pielęgniarek i budynku przy ul. Reja 63. Zarząd Miasta nadal jest zainteresowany przejęciem tych obiektów pod warunkiem, że będą one bez lokatorów i przekazane zostaną miastu nieodpłatnie.

(aw)

URZĄD MIEJSKI w Suwałkach INFORMUJE,

iz w okresie od 1 do 31 marca br. w przedszkolach samorządowych odbywa się wydawanie i przyjmowanie kart zgłoszeń dzieci do przedszkoli na nowy rok szkolny, tj. od 1.09.1995 r. Dotyczy to również zgłoszeń dzieci 6-letnich do tzw. „zerówek”.

Bliższych informacji udziela Wydział Edukacji Urzędu Miasta, pokój nr 30, telefon 66-76-67 wew. 30.

(63)

W KAŻDY WTOREK W GODZ. 16.30 - 18.00

w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Kowalskiego 17 (tel. 67-70-93) uwagi mieszkańców przyjmują radni Rady Miejskiej w Suwałkach **Franciszek Mierzejewski** i **Mieczysław Grnyo**.

BURZLIWE SPOTKANIE

Grudniowa podwyżka czynszów mieszkaniowych w lokalach komunalnych wywołała wiele niezadowolonych zarówno wśród użytkowników, którzy mieszkania wynajmują, jak i tych, którzy je wcześniej wykupili. Do prezydenta Suwałk i przewodniczącego Rady Miejskiej wpłynęło około dwudziestu protestów przeciw tej uchwale.

We środę, 1 bm., z inicjatywy radnych Klubu Chrześcijańskiego przewodniczący RM, Marian Luto, zorganizował spotkanie Zarządu Miasta i dyrekcji ZBM z przedstawicielami protestujących komitetów. Spotkanie wywołało bardzo duże zainteresowanie suwalczan, bowiem do ratusza przyszło ponad sto osób. Jego przebieg był bardzo burzliwy, daleki od nastroju, przypadającej w tym dniu środy popielcowej.

– Nasze osiedle nie ma gospodarcza – mówił p. Stańkiewicz, mieszkaniec os. II. – Na osiedlach spółdzielczych są dziś nowe parkingi, chodniki, ładne trawniki. U nas był kiedyś plac zabaw, dziś chleją tam wodę, wszystko połamane, zniszczone, obraz nędzy i rozpaczy.

Proponował on, by na wzór Sopotu ogłosić przetarg na administrowanie blokami komunalnymi, co mogłoby wpłynąć na obniżkę czynszów.

Krytycznie o pracy dyrekcji ZBM mówił też inny mieszkaniec tego samego osiedla – p. Kruszycki, niegdyś wieloletni dyrektor Zarządu Budynków Mieszkalnych: – Za „komuny” obowiązywała norma zatrudnienia jednego pracownika umysłowego na 10 tys. mkw. administrowanej powierzchni. Dziś w ZBM są przerosty administracyjne. Mój blok był malowany raz w ciągu 30 lat. W spółdzielniach mieszkają, handlują, kombinują, przerzucają środki finansowe w budżecie, to i widać tam lepszą gospodarność. Kombinujcie i wy, a my was będziemy chwalić i bronić.

Inna mieszkanka os. II twierdziła, że od lat jej blok jest pęknięty na trzy części. Jednak nikt nie przeprowadził tam dotychczas remontu. Uczestnikowi spotkania, który zwrócił uwagę, że zdewastowane klatki schodowe to także wynik złośliwości lokatorów i zachowania dzieci, sala przerwała wystąpienie: – Idź pan na milicję. A gdzie dzieci mają się bawić?

Najwięcej jednak uwag dotyczyło wysokich opłat czynszowych oraz różnic między mieszkaniami spół-

dzielczymi i komunalnymi.

Np. podatek w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej wynosi 23 gr, w Spółdzielni Młodzieżowej – 28 gr, a w mieszkaniu komunalnym przy ul. Ciesielskiej – 58 gr za mkw. Protestowano także przeciw opłatom za kanalizację i wywóz śmieci, których to kosztów mieszkańcy lokali komunalnych dotąd nie ponosili. Domagano się, aby na utrzymanie mieszkań przeznaczyć dochody, które ZBM czerpie z bazaru i zakładu zieleni miejskiej. Mówiono również, że czynsze wzrosły o 300%, natomiast płace pozostały bez zmian.

Bezskutecznie próbował wyjaśnić, jakie są różnice w administrowaniu lokalami spółdzielczymi a komunalnymi, Tadeusz Szymańczyk – członek Zarządu Miasta i zarazem prezes Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Sala nie chciała słuchać jego argumentów. Przerwano też wystąpienie dyrektora ZBM – Krzysztofa Bargłowskiego.

Dopiero pod koniec spotkania, gdy emocje nieco opadły, poszczególne pozycje wykazane na rachunku mieszkaniowym mógł wyjaśnić wicedyrektor i główny księgowy ZBM – Wojciech Malinowski. Przypomniał on, że pobierana opłata jest zaliczką, która rozliczona zostanie po roku.

Radny Leszek Lewoc proponował, aby zawiesić obowiązującą uchwałę o czynszach regulowanych i wrócić do poprzednich stawek. Polemizował z tym członek Zarządu Miasta – Piotr Zieliński przypominając, że niepłacenie czynszów spowoduje cofnięcie dodatków mieszkaniowych.

Ostatecznie obie strony zgodziły się na propozycję p. Zdzisława Makarewicza, mieszkanka os. II, aby stawki czynszów przeanalizowały jeszcze raz komisje finansowo-gospodarcza i rewizyjna RM wspólnie z wytypowanymi przez mieszkańców ekonomistami i prawnikami. (Uchwała o dotychczasowych stawkach nadal obowiązuje). Natomiast prezydent Suwałk, Grzegorz Wołagiewicz, oznajmił, że Zarząd Miasta przystąpił do restrukturyzacji ZBM. Zapewnił też jednoznacznie, że nie powtórzy się już aroganckie traktowanie interesantów. Jednak, jak zauważyła na koniec spotkania jedna z jego uczestniczek, niewiele się zmieni. Sama stawka czynszu nie jest wysoka w porównaniu z pozostałymi opłatami za ciepłą i zimną wodę oraz ogrzewanie. (rl)

Listy

Listy

Listy

Listy

POMYLONE DECYZJE

Cholera bierze człowieka po otrzymaniu decyzji w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości za rok 1995. Tak, ja jako emeryt (za 2,5 mln starych złotych) mogłem dostać zawahu, panie Prezydencie miasta. Otóż podatek wzrósł o 300% w stosunku do roku ubiegłego, a za budynek gospodarczy o 400% (przy inflacji rocznej około 30%). Nie biorąc pod uwagę podstawy wymiaru (Rozp. Min. Finansów i uchwały Rady Miasta z grudnia 1994 r.), to jest po prostu rozbój. Czy po to wybieramy radnych i prezydenta, aby nam fundowano wzrost podatku o 400%?! Budynek gospodarczy pięknie nazwano budynkiem wykonanym na inne cele. Gdyby taki budynek był wybudowany i wykorzystany na cele działalności gospodarczej (przemysłowej, handlowej, usługowej), to zgadzam się, podatek mógłby być wyższy nawet „krotnie”, ale jeżeli ja w budynku tym składuję tylko drewno opałowe, rowery, widły, łopaty, grabie i inne rupiecie, to jakim prawem moralnym mam płacić tak

wysoki podatek? Brutalnie mówię: tylko minę podłożyć i rozwalić ten budynek. Ale za swoją emeryturę żadnego budynku nie pobuduję do końca życia. Zaczynam rozumieć – to efekty demokracji, kapitalizmu, a może rządów burżuazyjnych.

Sygnalizuję również, że posiadam stary, jeszcze komunistyczny samochód, szanuję go, bo na drugi nie będzie mnie stać już nigdy. Przejżdżam rocznie około 3 tys. km. Podatek wzrósł dwukrotnie. Inni przejeżdżają kilkadziesiąt tysięcy km i płacą tyle samo. Uważam, że podatek płacimy za niszczenie jezdnii i zatrucie środowiska. Toteż myślę, że jezdnie powinny wyglądać elegancko, bez dziur. Czekam, kiedy podatek będzie wkuumulowany w cenę etyliny – będzie sprawiedliwiej.

Józef Wasilewski – Suwałki

Od redakcji: Przykro nam, że musiał Pan wysłać list po raz drugi. Redakcja nie jest drobiazgową, to poczta nie dostarcza przesyłek, które nie są opłacone w obowiązującej wysokości.

W BITWIE O PRZYSZŁOŚĆ

22 lutego br. w sali odpraw Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach spotkali się niecodzienni goście. Na zaproszenie zastępcy komendanta Rejonowego Policji, nadkomisarza Bolesława Wyzujaka, przybyli wszyscy dyrektorzy suwalskich szkół podstawowych i średnich, wicekurator oświaty, pełnomocnik wojewody suwalskiego ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, przedstawiciele TPD, Poradni Psychologiczno-Zawodowej, placówek wychowawczych i opiekuńczych, ZHP, Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta. Wszystkim leżał na sercu jeden problem – problem dzieci i młodzieży trudnej, zagrożonej moralnie i przestępczo.

Komendant Wyzujak w skrócie przedstawił statystykę kryminalną dotyczącą suwalskich dzieci i młodzieży. Nie zabrakło w niej żadnej kategorii przestępstw – łącznie z zabójstwem. Te liczby, choć w porównaniu do ośrodków wielkomiej- skich małe, są wprost przerażają-

ce. Taki stan rzeczy trwać dalej nie może. Do takiego wniosku doszli wszyscy zebrani. W wystąpieniach uczestników dyskusji było wiele żalu i pretensji pod adresem policji, placówek oświatowych, a nawet konkretnych osób czy instytucji. Były też głosy o „niepotrzebnej dyskusji i biciu piany”. Padły też konkretne przykłady miejsc spotkań nieformalnych grup „wąchaczy”, „kompotników” itd. Jako główną przyczynę takiego stanu rzeczy wskazywano brak sensownej organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży szkolnej. Siedemdziesiąt procent, a może nawet i więcej, młodzieży naszego miasta skazanych jest na podwórkowo-uliczną szkołę życia. To niestety smutna prawda. Mówiono o braku kadry, która mogłaby pracować z młodymi ludźmi w godzinach popołudniowych.

Bożena Kamińska - zastępca komendanta Chorągwi ZHP - zaapelowała do dyrektorów szkół o otwarcie placówek dla młodzieży-

dokończenie na str. 15

Nowy prezes Urzędu Antymonopolowego, Andrzej Sopoćko, uważa, że jego urząd powinien przede wszystkim skoncentrować się na pilnowaniu przestrzegania zasad konkurencji i chronić konsumenta. Ostatnie wydarzenia na rynku udowadniają nam wyraźnie, że taka ochrona jest potrzebna, a bez rozsądnej rywalizacji rynek nie funkcjonuje normalnie. Dobrym tego przykładem są rosnące w zastraszającym tempie ceny cukru. A przecież, jeżeli ceny nie znajdują odzwierciedlenia w kosztach produkcji, oznacza to ni mniej ni wię-

wyraźnych powodów.

Nie tylko, zdaniem prezesa, nieuzasadniony wzrost cen żywności napędza inflację – zapewne zgodzi się z tym zdaniem każda gospodyni domowa, która za swoje pieniądze może coraz mniej kupić. Wzrost cen żywności uderza szczególnie w uboższe rodziny, zatem UA będzie się tym właśnie cenom ze szczególną uwagą przyglądać. Będzie to o tyle łatwiejsze, że w założeniach nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym kompetencje Urzędu są rozszerzone. Jednocześnie UA

Nie można nadmiernie chronić żadnego krajowego producenta, bo to może prowadzić do nadmiernego wzrostu cen – uważa prezes UA. Będzie prowadzona restrukturyzacja przemysłu naftowego; nie także nie stoi na przeszkodzie, by nawet PKP miały konkurencję. Przecież w innych krajach funkcjonuje po kilka niezależnych kampanii kolejowych, zatem podobnie mogłyby być i w Polsce. Zanim takie kampanie i u nas powstaną – a pewnie nikt się nie łudzi, że będzie to szybko – może z PKP konkurować transport drogowy. O ile, oczywi-

nowelizacji ustawy o łączności wprowadzono z kolei zapisy o konkurencji na rynku usług pocztowych. Według UA, do demonopolizacji poczty mógłby się przyczynić jej podział na kilka mniejszych jednostek. Dotacje dla Poczty Polskiej powinny zależeć – twierdzą w Urzędzie – od wysokości opłat, jakie poczta pobiera za swoje usługi. Powinno być tak przynajmniej do czasu powstania prawnych możliwości ograniczenia monopolu PP. Urząd wymógł obniżenie wysokości podwyżek na niektóre usługi pocztowe, które Poczta Polska zaplanowała na 1 lutego. Długofalową politykę cen usług pocztowych PP ma przedstawić ministerstwo łączności i UA we wrześniu br.

W tej chwili nie ma ustawowych gwarancji, które dawałyby konsumentom ochronę przed różnorakimi, oszukańczymi i monopolistycznymi praktykami producentów. Dlatego też UA powinien współpracować z ruchem konsumenckim, który może dostarczać sygnałów o nieprawidłowościach. Nie zawsze skargi ludzi ruchu konsumenckiego może pomóc załatwić, często też jest tak, że sprawa wymaga ogólniejszego rozwiązania. Jeśli UA i ruch konsumencki będą dobrze współpracować, nam wszystkim wyjdzie to na zdrowie.

Stella Sawajner

NIE MA RYNKU BEZ KONKURENCJI

CHRONIĆ I BRONIĆ KONSUMENTA

cej tylko tyle, że producenci „dogadali się” i ku swemu pożytkowi windują ceny. Nosi to zatem znamiona praktyk monopolistycznych. Andrzej Sopoćko tłumaczył, że przywiązanie rolnika do jednej cukrowni też nie jest korzystne, bo prowadzi do terytorialnego monopolu cukrowniczego. – A decyzja o imporcie cukru – powiedział na swojej pierwszej konferencji prasowej nowy szef Urzędu Antymonopolowego – powinna uzmysławić krajowym producentom, że nie można nachalnie podnosić cen bez

nie będzie się zajmować tylko drobnymi sprawami, będzie natomiast mieć możliwości kontrolowania całych struktur gospodarczych. Tym samym UA znacznie lepiej pilnować będzie łączenia się przedsiębiorstw i zadba z większą skutecznością, by nie powstawały monopole. Choćby były to monopole nieformalne, jak ten cukrowniczy, który najwyraźniej próbuje kontrolować cały rynek.

UA niepokoi się również wzrostem cen papieru i uważnie przygląda się krajowym producentom.

ście, stan naszych szos choć troszkę się poprawi.

Antymonopolisci już zajęli się posunięciami telekomunikacji. Łącznościowcy zostali pochwaleni za ujednoczenie opłat strefowych i międzymiastowych (do 25 km) z rozmowami miejscowymi. UA nie kwestionuje w zasadzie podwyżki za impuls telefoniczny. Natomiast sprzeciwił się próbie zabrania przez Telekomunikację Polską 10 z 20 darmowych impulsów w abonamencie, co TP planuje na czerwiec. Urząd wymógł, by do

MIESZKANIE NA KREDYT

UMOWA O DACH

Kredyt kontraktowy ma być nową formą płacenia za dom. Zasady jego udzielenia zostały zapisane w projekcie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Aby stały się prawem, przepisy te muszą zostać uchwalone przez parlament. Mimo to przyjrzyjmy się, co zostało zaplanowane.

Ten, kto potrzebuje pieniędzy na mieszkanie, mógłby zdecydować się na podpisanie umowy z bankiem. Zobowiązałby się do wpłacania systematycznie umówionej kwoty na konto. Te środki zostałyby oprocentowane w wysokości nie mniejszej niż czwarta część podstawowej stopy procentowej Narodowego Banku Polskiego (obecnie: 0,25 razy 33 procent = 8,25 procent), lecz minimum 2 procent w stosunku rocznym. Wpłaty byłyby odliczone od podatku dochodowego.

Po umówionym czasie oszczę-

dzania – nie krótszym niż trzy lata – klient mógłby pójść do banku po kredyt. Dostałby (w ciągu trzech miesięcy) tyle, ile zostało określone w umowie, jednak nie więcej niż 150 procent wpłaconych pieniędzy wraz z odsetkami. Za pożyczone pieniądze musiałby zapłacić nie więcej niż połowę podstawowej stopy procentowej NBP (dziś: 0,5 razy 33 procent = 16,5 procent), jednak co najmniej 4 procent w stosunku rocznym. Zabezpieczeniem wiarytelności byłaby hipoteka.

Pożyczka nie byłaby konieczna. Jeżeli podpisujący umowę nie zgłosiłby się w ciągu miesiąca w banku po kredyt, czas systematycznego oszczędzania zostałby przedłużony o pół roku. Mógłby również przekazać prawo wynikające z podpisanej umowy swoim rodzicom, dziecku, bratu bądź siostrze.

Jeżeli odstąpienie od umowy zdarzyłoby się przed końcem okresu oszczędzania, powierzone pieni-

dze wraz z określonymi w umowie odsetkami wypłacone zostałyby w ciągu trzech miesięcy; jeśli po – depozyty zostałyby powiększone o tyle, ile bank płaci normalnie za roczne lokaty. Bank mógłby wycofać się z kontraktu, o ile okazałoby się, że klient nie ma pieniędzy na spłatę pożyczki.

Jeżeli klient nie oszczędzałby regularnie, bank mógłby postawić dodatkowe warunki udzielenia kredytu, np. przedłużyć czas gromadzenia pieniędzy. Mógłby także odmówić pożyczania pieniędzy i wypłacić zgromadzone środki wraz z określonym w umowie oprocentowaniem.

Banki miałyby pożyczać w ramach tzw. kas mieszkaniowych. Fundusz kasy składałby się z wpłat przyszłych oraz ze spłat obecnych dłużników, zysków z obracania powierzonymi środkami, opłat manipulacyjnych oraz pożyczek z Krajowego Funduszu Budownictwa. Jeżeli bank zostałby zamknięty, kasę przeniesiono by do innego banku. W razie bankructwa skarbu państwa przejmowałby zobowiązania banku wobec klientów kasy mieszkaniowej w wysokości nie zaspokojonej przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Jan Stanisław Frelek

OTWARTE DRZWI

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach zaprasza uczniów klas ósmych, którzy pragną podjąć naukę w tej szkole, oraz ich rodziców na spotkanie informacyjne w dniu 23 marca br. o godz. 17.00.

Adres szkoły: 16-400 Suwałki, pl. Mickiewicza 3, tel. 66-56-26, 66-28-51.

WOLONTARIUSZE LUDZKIEJ GODNOŚCI

*„Bo masz to z daru, czego tutaj trzeba,
By życie drugim i sobie ozdobić,
A więc nietrudno będzie Ci się dobić
i szczęścia bliźnich, i miłości nieba.”*

Wincenty Pol

Suwałki to maleńka kropla w świecie. Tu jednak mieszka prawie siedemdziesiąt tysięcy ludzi z różnymi problemami. Są to sprawy wielkie i małe. Losy ludzkie są bardzo skomplikowane i czasem człowiek nie może sobie poradzić z... samym sobą. Dwudziesty wiek przyniósł rozwój techniki, nauki i sztuki. Przyniósł również wiele trosk i kłopotów. Drastycznym tego przykładem są choroby. Potrafią się rozwijać i przybierać postacie tak zaskakujące, że medycyna mimo swej nowoczesności i szybkości kosmicznych przemian nie zawsze za nimi nadąża. Często jeszcze przychodzi jej kapitulować. To moment tragiczny nie tylko dla chorego, ale i dla jego najbliższych. Doskonale wiedzą o tym lekarze i pielęgniarki. Wiedzą też, że pomoc tym ludziom jest bardzo ciężką fizycznie i psychicznie pracą. Do jej godnego wykonania trzeba ludzi wielkich i silnych... duchem. Takimi ludźmi są niewątpliwie pani Walentyna Ułanowicz, na co dzień pracownik III oddziału somatycznego Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach (mąż – nauczyciel, muzyk; dwoje dzieci – syn 9 lat i córka 8 lat), oraz lek. medycyny Antoni Kisło – ordynator oddziału gruźlicy i chorób płuc (żona Aldona – muzyk, nauczyciel; córki Grażyna

i Elżbieta, syn – Andrzej; trzech wnuków w wieku 10, 9 i 7 lat). Między innymi tej dwójce zawdzięczać należy to, że w czerwcu 1993 roku grupa zapaleńców – lekarzy i pielęgniarek – założyła i doprowadziła do zarejestrowania Towarzystwa Opieki Hospicyjnej i Paliatywnej w Suwałkach. Od początku w jego pracę zaangażowało się 10 lekarzy i 12 pielęgniarek pracujących w dwóch zespołach: Poradni Leczenia Bólu i Zespole Opieki Środowiskowej. 8 grudnia 1993 roku biskup Edward Samsel uroczystie wyświęcił i otworzył siedzibę towarzystwa w suwalskim Domu Weterana przy ul. Ogińskiego 4. Znalazło się wreszcie miejsce, gdzie można oczekiwać pomocy i opieki. Zainstalowano również telefon 67-69-10, aktualny do dziś. Wojewoda i lekarz wojewódzki przyznali fundusz, który w bieżącym roku wynosi 40.000 zł. Jednak z kilkunastu sponsorów obecnych przy uroczystym otwarciu siedziby do dziś pozostało niewiele. Jedynie wierny ideom hispicyjnym jest Sąd Rejonowy w Suwałkach. Z kwot nawiązek wspierana jest działalność wolontariuszy. Pierwszego pacjenta, pana Juliana, wszyscy pamiętają do dziś. Człowiek samotny, wypisany z oddziału onkologicznego, trafił pod opie-

kę towarzystwa. Pani Walentyna wspomina, jak wzrastał w nim duch walki z tą nieuleczalną chorobą. Odnaleziono gdzieś na Śląsku jego najbliższych. Widać było, że jest szczęśliwy. Gdy przyszyły kryzysowe dni terminalnego stadium choroby, nie zgodził się na hospitalizację. Umarł godnie wśród rodziny i przyjaciół z hospicjum. Dziś towarzystwo obejmuje opieką 20 pacjentów, którzy najczęściej trafiają tu z oddziału onkologicznego. W każdy poniedziałek i czwartek odbywają się domowe

wizyty lekarza i pielęgniarki. W razie potrzeby wizyty są częstsze. Zakres czynności ogromny: od podstawowych prac pielęgnacyjnych przy chorym, nauki członków rodziny, jak radzić sobie w poszczególnych stadiach tej dla nich nowej i przerażającej rzeczywistości, po czysto przyjacielskie rozmowy podnoszące na duchu. Wiedzą, że nie wszyscy pacjenci zgłaszają się do nich. W Polsce choroba nowotworowa często budzi paniczny strach, a czasem otacza ją wstydlive milczenie. To główny przeciwnik tych wolontariuszy ludzkiej godności. Twierdzą jednak, że i on jest do pokonania. Drzwi towarzystwa są otwarte dla wszystkich potrzebujących i ludzi dobrej woli.

(ed)

PRACA W NIEMCZECH

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach informuje, iż istnieje możliwość zatrudnienia w Niemczech w charakterze pracowników – gości w niżej wymienionych zawodach na okres do 1,5 roku:

- murarz,
- tynkarz,
- dekarz,
- blacharz budowlany,
- glazurnik,
- brukarz,
- pracownik hodowli zwierząt (konie),
- pielęgniarki (bez akuserek),
- kamieniarz,
- zdun,
- sztukator,
- stolarz budowlany,
- rzeźnik,
- ogrodnik,
- rolnik,
- leśnik,
- fryzjer,
- posadzkarz,
- piekarz.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wiek 18 – 35 lat,
 - minimum zawodowe wykształcenie w powyższych zawodach,
 - znajomość języka niemieckiego w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się,
 - od pielęgniarek wymagana jest bardzo dobra znajomość języka niemieckiego i co najmniej 3-letni staż pracy.
- Osoby spełniające wymienione warunki i chętne do podjęcia pracy w Niemczech powinny zgłaszać się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 B, w nieprzekraczalnym terminie do 10 kwietnia 1995 roku z następującymi dokumentami:
- fotokopie świadectwa szkolnego lub dokumentu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe – 2 egz.
 - fotokopie wszystkich świadectw pracy – 2 egz.
 - dwa zdjęcia.

Szczegółowych informacji udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9 B, tel. 66-66-01 wew. 114.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

- Potrzebni są:
- cukiernik,
 - akwizytor,
 - ekspedientka (absolwent),
 - szwaczki,
 - prasowacze,
 - obsługa akumulatorowni,
 - obsługa maszyn stolarskich (absolwenci),
 - stolarze,
 - operatorzy maszyn do obróbki drewna,
 - elektromechanik samochodowy,

- betoniarze-zbrojarze,
 - tynkarze,
 - tapicer,
 - lakiernik,
 - kierowca samochodu ciężarowego,
 - pilarze.
- Prace interwencyjne:**
- szwaczki,
 - stolarze,
 - murarze-tynkarze,
 - spawacz,
 - ślusarz,
 - hydraulik-spawacz,
 - elektryk.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

STEFAN MACIEJEWSKI

PRZYBYSZ Z AMERYKI

Ciekawe są dzieje niewielkiego czworonożnego przybysza z Ameryki Północnej na kontynent europejski. Zwierzątko to znalazło się najpierw (w 1905 r.) w Czechach – a to za sprawą pewnego posiadacza ziemskiego. Przywiózł on mianowicie z Kanady kilka par gryzoni ziemnowodnych z rodziny nornikowatych (polnikowatych, do której należy nasz polnik ziemnowodny zwany karczownikami), określanych mianem piżmaków, a niekiedy szczurów piżmowych lub piżmoszczurów. Pary te zostały wypuszczone na dość rozległy bagnisto-wodny zakrzaczony teren, zabezpieczony siatkami. Pomyślnie zaczęły się rozmnażać i dość szybko znalazły miejsca, przez które wydostały się na wolność. Wyruszyły na podbój Europy i to tak niebawem skutecznie (w czym pionierom pomogły zastępy, które w następnych latach wydostały się z kilku innych ferm), że do końca lat 20. znalazły się w większości krajów europejskich. Byłyby wszędzie mile widzianymi przybyszami ze względu na cenne futerko i nikłą konkurencyjność żerową z innymi zwierzętami (roślinność wodna i bagienna), gdyby nie jeden poważny szkopol: bu-

dowanie rozległych nor w groblach stawów hodowlanych, w wałach przeciwpowodziowych, jazach itp., czym powodowały ich przerywanie przez napór wody. Mimo wydania przez człowieka piżmaczemu plemienu totalnej wojny, jego zdobywca marsz terytorialny trwał przez następne dziesięciolecie, czyniąc ten gatunek zwierzęciem pospolitym również w Polsce, gdzie po raz pierwszy pojawił się w południowej części kraju w 1929 r. Na północy Polski, zatem i na Suwalszczyźnie, pierwsze piżmaki zauważono w latach 1933–1934. Tu wśród rozległych terenów bagiennie-leśnych, z licznymi jeziorami, „oczkami” wodnymi, rozlewiskami rzeczными, zabagnionymi dolinkami ze strumieniami i rzeczułkami (a małą ilością stawów hodowlanych, gdzie mogłyby wyrządzać szkody rozrywając groble) znalazły wyjątkowo korzystne warunki egzystencji, zwłaszcza że wówczas nie miały jeszcze konkurentów do wspólnego stołu w postaci bobrów ani wroga, jakim w ostatnich kilkunastu latach okazała się norka amerykańska, też uciekinierka z ferm hodowlanych. Licznie więc na Suwalszczyźnie rozmnożyło się to stworzenie, mimo że wielu

było amatorów na ich futerka.

Piżmak (*Ondatra zibethisa*) jest z budowy podobny do naszego karczownika (długość ciała do 25 cm, waga do 1,4 kg), lecz znacznie większy: długość głowy i tułowia wynosi od 26 do 45 cm, ciężar ciała średnio ok. 1,6 kg, maksymalnie do 2,4 kg. Futerko jest gęste, ciepłe i miłe w dotyku; grzbiet ciemnobrunatny lub kasztanowaty, na podbrzuszu szary z brązowym nalotem.

Ulubionymi siedliskami piżmaków są brzegi jezior, starorzeczy, otoczenie źródlisk, bagniste potoki. W brzegach kopie długie, głębokie, rozgałęzione nory z wyjściami pod powierzchnią wody i wywietrznikami pionowymi. Trafia się niekiedy, że w terenie płaskim i błotnistym, wykluczającym możliwość kopania nor, piżmaki budują sobie gniazda w formie kopczyków z roślinności o średnicy metra i wysokości do 60 cm. Ponieważ zwierzęta te nie zasypiają na zimę, więc budulec gniazda służy im jednocześnie jako pokarm.

Piżmaki żerują o zmroku i nad ranem, żywiąc się głównie kłęczami tataraku i zielonymi częściami roślinności nadwodnej i wodnej. Chętnie też obgryzają gałązki nadbrzeżnych drzew i krzewów. Wy-

głodzone nie pogardzą pokarmem zwierzęcym – owadami, mięczakami, skorupiakami i drobnymi kręgowcami. Doskonale pływają i nurkują. Mogą przebywać pod powierzchnią wody do 10 minut. Wiosną i jesienią, przy wysokim stanie wód, zwierzęta te odbywają długie wędrówki, zdobywając nowe tereny pod zasiedlenie. Nie mają zbyt wielu naturalnych wrogów. Sporadycznie mogą stać się ofiarą napaści dziczającego kota, lisa, rzadkich drapieżców skrzydlatych: puchacza czy orla bielika. Według obserwacji myśliwych, skutecznym wrogiem piżmaków stała się ostatnio norka amerykańska, która wchodzi do ich nor i dusi te zwierzęta.

Samica w ciągu sezonu rozrodczego (od kwietnia do września) może rodzić 2–4 razy po 5–8 (do 14) małych w miocie. Oseski ssą matkę około miesiąca, ale po 3 tygodniach już zaczynają same żerować, a po 1,5 miesiąca są już zdolne do samodzielnego życia. Piżmaki żyją średnio 5 lat.

Jeszcze do niedawna piżmacy zwierzostan na Suwalszczyźnie był w miarę liczny. Ostatnimi laty dostrzega się znaczny spadek populacji. Niemniej miłośnik przyrody, przy odrobinie cierpliwości i znajomości siedlisk tych zwierząt, jeszcze i dziś znajdzie bez większego trudu stanowisko, gdzie wieczorną porą będzie mógł obserwować pływające i żerujące piżmaki.

KOMUNIKAT REJONOWEJ RADY ZATRUDNIENIA

W dniu 24 lutego 1995 roku odbyło się posiedzenie Rejonowej Rady Zatrudnienia w Suwałkach podsumowujące działalność Rejonowego Urzędu Pracy w Suwałkach w 1994 roku.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na dzień 31.12.1994 r. wyniosła 10304 osoby i była niższa o 1711 osób od analogicznego okresu roku

ubiegłego (w województwie liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3641 osób).

Liczba bezrobotnych bez prawa do zasiłku - 4536 - była niższa o 2580 osób niż w 1993 roku i stanowiła 44% ogółu bezrobotnych.

Zakłady pracy zgłosiły do Rejonowego Urzędu Pracy 3459 ofert pracy, w tym 1175 ofert pracy stałej (w

województwie zgłoszono 18053 ofert, w tym 4066 ofert pracy stałej).

W 1994 roku zakłady pracy zgłosiły 351 nowych miejsc pracy dla inwalidów. Natomiast nie było ofert pracy dla młodocianych.

Zmniejszyła się grupa bezrobotnych pozostających bez pracy dłużej niż 12 miesięcy, na koniec 1994 r. stanowili oni 39,5% ogółu bezrobot-

nych (w 1993 r. - 57,5%).

Rejonowy Urząd Pracy dysponował w minionym roku środkami Funduszu Pracy w wysokości 42 mld zł na aktywizację zawodową bezrobotnych.

Poniższa tabela ilustruje wykorzystanie limitu na poszczególne aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu oraz efekty w postaci zatrudnionych osób na tle województwa.

Wyszczególnienie aktywnych form walki z bezrobociem	Limit środków FP województwa (tys. zł)	Wykorzystanie środków Funduszu Pracy (tys. zł)		% wykorzystania środków FP rejon Suwałki w stosunku do województwa 4:3	Liczba bezrobotnych zatrudnionych w ramach aktywnych form		% bezrobotnych zatrudnionych rejon Suwałki do województwa 7:6
		województwo suwalskie	rejon Suwałki		województwo suwalskie	rejon Suwałki	
roboty publiczne	10.045,0	10.032,1	1.368,5	13,6	5.194	668	12,8
prace interwencyjne	8.538,1	8.538,1	2.081,5	24,3	6.924	1.805	26,0
pożyczki	2.196,7	2.196,7	368,2	16,7	335	67	20,0
przekwalifikowania absolwenci	1.107,7	1.107,7	317,5	28,6	1.868	410	21,9
	362,5	362,5	106,8	29,4	323	108	33,4
razem	22.250,0	22.237,1	4.242,5	19,1	14.644	3.058	20,8

dokończenie ze str. 1

ci trotuarów. Żadna wioska w regionie nie ma takich budynków, jakie stoją w Suwałkach dwieście metrów od ratusza! I przez 50 lat ani jedna rada, ani jeden jej przewodniczący, ani jeden prezydent nie czerwienił się z tego powodu ze wstydu.

Więcej teraz mamy w Suwałkach „dymów” (a także i dymu) niżli w kamedulskich początkach, ale chałupy takie same jak w okresie, gdyśmy należeli do parafii w Przerosli.

Wyjątkowej wartości suwalska starówka znika i ginie pomiędzy rzędami bieda-chałup i ruder. W oczy bowiem – tak jest i będzie – rzuca się najbardziej szpetota. A i starówka się rozsypie, jeśli jeszcze z roczek pojeżdżą przez nią tiry – większe od klasycystycznych kamieniczek.

Drgnęło w czasach Poźniaka. Może i dlatego pozostało takie wrażenie, że wtedy na suwalskich skrzyżowaniach i ulicach „szalał” Andrzej Soroka – zanim wojewódzcy urzędnicy w peerelowskim stylu nie rozprawili się z niepokornym „watażką” w imię biurokratycznego spokoju i „porządku” w papierach.

Niemal równocześnie zmieniła się w Suwałkach rada i wszystko ucichło, czyli wróciło do normy.

Nie masz przeto dla tego miasta ratunku ni nadziei?

Zajrzałem do ratuszowych biur i dokumentów (za pozwoleniem, rzecz jasna), a więc tam, gdzie wzrok statystycznego mieszkańca nie sięga, popytałem, posprawdzałem – i oto rzecz mogę, iż powierzchowna martwota ma jednak w głębi swoją „ławę”.

Pod koniec listopada 1994 r. Zarząd Miasta podpisał z WDDM wielkiej wagi umowę, kontrasygnowaną przez UW, dotyczącą wykupu nieruchomości w pasie drogowym sławetnej „dziewiętnastki”, czyli suwalskiej małej obwodnicy.

Droga jest państwowa, więc z budżetu wojewody wydatki miasta zostaną zrefundowane, lecz nie w całości. Posesje są większe niż szerokość pasa obwodnicy, a wykupywane muszą być oczywiście w całości i za część „pozadrogową” zarząd zapłaci z samorządowej kieszeni. Nadto oprócz właścicieli są i lokatorzy, od których wprawdzie nic się nie wykupuje, ale którym trzeba zapewnić mieszkania nie gorsze niż dotychczasowe. Koszt tej „operacji” pokryje miasto. Ale

rzecz nie tylko w pieniądzech. Ktoś to wszystko musi zrobić. Wyszacować, przekonać ludzi, wykupić, znaleźć zastępcze lokale, rozwikłać sprawy spadkowe.

– Nie bał się pan ryzyka? – pytam prezydenta Grzegorza Wołgiewicza. – Ma pan opinię człowieka kalkulującego i ostrożnego, a zadanie jest skomplikowane, pracochłonne, drogie, trudne i w dodatku z krótkim terminem.

– Wszystkie komitety wyborcze deklarowały w swoich programach obronę ulicy Kościuszki, czyli jej odciążenie. Mogłem więc liczyć na

szkańcom zachodniej strony ul. Nowotki (dziś Pułaskiego) niczego budować, modernizować, rozbudowywać – choć jeszcze nie bardzo było wiadomo dlaczego. Sprawa ciągnęła się bez końca. Kiedy ruszyła Utrata i zbudowano ul. Podhorskiego, stało się jasne, że obwodnica prędzej czy później będzie dokończona. Wydział Gospodarki i Przekształceń Własnościowych UW zaproponował rozwiązanie „lekkie, łatwe i przyjemne” – czyli „protezę” zamiast dwupasmówki, poszerzenie istniejącej jezdni, położenie pokotem wszystkich

jak i przy Utracie trzeba było wykonać operaty szacunkowe. Poprzednie budziły wątpliwości. Poprosiłem o to zawodowych rzeczoznawców z zakresu szacowania nieruchomości z uprawnieniami Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa. Jest to nieliczna w kraju grupa z egzaminem państwowym. W Suwałkach mamy pięć takich osób. Z ich usług korzystałem i korzystam. Jeden z rzeczoznawców jest dodatkowo biegłym sądowym. Myślę, że nikt nie podważy przeprowadzonej wyceny, nawet UW. Na Pułaskiego

OSIEMNAŚCIE LAT



poparcie tej idei przez większość radnych. A jeśli to nawet ryzyko – to decyzje ryzykowne zarówno przeze mnie, jak i przez zarząd muszą być podejmowane. Stworzyliśmy stanowisko pełnomocnika do spraw obrotu nieruchomościami, bo Urząd w dotychczasowej strukturze nie „ugryzłby” tematu. Pełnomocnikiem został Andrzej Soroka, który znał zagadnienie. Nie było czasu na nauki, zadanie ogromne, termin krótki.

I tak Andrzej Soroka znów znalazł się na pierwszej linii suwalskiego drogownictwa. Tylko tym razem nie miał strzelać bramek, lecz wykładać innym piłki.

„Dziewiętnastkę” stuknie niedługo 18 lat. Niemal od czasów Edwarda Gierka nie wolno było mie-

drzew rosnących wzdłuż chodnika i pozostawienie mieszkańców z ich stałą niepewnością.

Tania prowizorka, zespeciwszy ulicę, przetrwałaby zapewne do końca dwudziestego pierwszego wieku. Fatalny pomysł przepadł m.in. dzięki Andrzejowi Soroce, ale Andrzej Soroka, m.in. za to, przepadł jako dyrektor WDDM.

Sprawa przycichła, tiry dalej walały „Kościuszką”. Tak jest do dziś. Pęknięcia XIX-wiecznych fundamentów nie słyhać. Aliści powtórzyć w tym miejscu trzeba, iż Zarząd Miasta o problemie pamiętał i powoławszy pełnomocnika, bieg rzeczy przyspieszył.

– Na razie to czarna robota, której nie widać – mówi Soroka. – Przede wszystkim zarówno na Pułaskiego,

wykupiono lub przygotowano do wykupienia ponad 60 proc. posesji. Pozostałe przypadki dotyczą albo braku uregulowań spadkowych, albo konieczności znalezienia tanich mieszkań. Najdalej do końca marca cały odcinek ulicy „dojrzeje” do wyburzenia, to znaczy od „szlabanu” do wlotu Podhorskiego.

– Co będzie z „czubkiem” Pułaskiego i Reja przy CPN?

– Reja przewidziana jest w planach jako dwupasmówka, więc przyjdzie kolej i na ten fragment. Takie budynki nie mogą być na stałe „miastem”.

– Wróćmy do obwodnicy – czyli co z Utratą od Waryńskiego do rzeki?

– Może najpierw dodam, że rea-

lizują też łącznik między Pułaskiego a Reja na wysokości wlotu Podhorskiego. W tym miejscu zrobi się duże skrzyżowanie. Jeśli chodzi o Utratę, stan jest taki, że ponad dwie trzecie pasa drogowego mamy „w garści”. Dwie najdroższe wille zostały wykupione już pod koniec 1994 r., kłopot jest z budynkami, których właściciele nie żyją bądź są za granicą. W przypadku drewniaka na rogu Waryńskiego – bo Utrata będzie wyburzana od strony zachodniej – przygotowany został wniosek dla WDDM, aby firma ta wystąpiła do Sądu Rejonowego

kupna nowego mieszkania. Blisko 5 mld starych złotych musi na te cele przeznaczyć Urząd Miasta – i tu refundacji nie będzie. Wartość kwot w znacznej części refundowanych, jako koszt wykupów i czynności z tym związanych, wynosi ponad 9,5 mld na Pułaskiego i 4,2 mld starych złotych na Utracie.

– Można więc zaczynać budowę mostu na Czarnej Hańczy?

– Można. Do końca kwietnia tego roku postaramy się maksymalnie – jak mówi Pan Prezydent – „wyczyścić”. I na Pułaskiego, i na Utracie. Chyba że wystąpią sytuacje

ny, kramy, sklepiki, cukierenki, zajazdy, bary, kasyna gry. Migające reklamy, światła. Boć to przecie będzie droga także dla turystów. Wiadomo, że ten kraj, który rozciąga się na północ i północny zachód od Suwałk uznają kiedyś za ósmy cud świata. Przyjedzie tu cała Polska i pół Europy. Wierzmy przeto i w piękne w niedalekiej przyszłości Suwałki – i śpiewajmy choć rano o rzeczach wznioślejszych. Paulo maiora canamus!

A temu Soroce to trzeba czołem bić, a ganić trzeba, nawet na zapas, urzędasów, którzy może znów zechcą mu przeszkadzać.

Ale jest jeszcze Via Baltica, a od niej również rozwój miasta uzależniony jest bardzo. Pytam prezydenta Grzegorza Wołągiewicza, czy Królewiec i Elbląg nie „zwędzą” nam szansy...

– Na Forum Gospodarczym podczas III Suwalskich Targów Przygranicza przedstawiciel rządu Finlandii stwierdził jednoznacznie, iż zachodnia obwodnica wokół miasta będzie częścią trasy Via Baltica. Nie „odpuszczą” tego zapewne i Litwini, więc nasza szansa wciąż jest duża. Zarząd podjął w grudniu uchwałę o nowej trasie obwodnicy, uwzględniając protesty mieszkańców Krzywólki. Wiadomo, iż planowana jest specjalna strefa ekonomiczna na obszarze obwodnicy, w której na terenie obowiązywać mają ulgi i udogodnienia dla wszystkich inwestujących. Na „pulsie” trasy bałtyckiej rękę trzyma wojewoda.

*

Póki co – przed samorządem i władzami wojewódzkimi stoi jednak zadanie dokończenia „dziewiętnastki”. Wspominałem o problemach administracyjnych, ekonomicznych, czasowych. Są i problemy ludzkie. Nielatwo pójść do kogoś, kto przeżył w swoim domu życie i powiedzieć: musisz iść precz, budujemy wielką drogę.

Oto kilka zdań wypowiedzianych przez ludzi opuszczających dobrowolnie własne „cztery kąty”.

Henryk Pietranis: – Chyba że osiemnaście lat nie dali tutaj nic budować, bo teren szedł pod wykup. Z początku też nie było wolno. Mówili, że z większych domów wojsko można po drugiej stronie ulicy szpiegować. Teraz już mamy zdane i idziemy do klatki, do bloku. Tu dobrze się mieszkało. Zostawiamy dorobek całego życia: dom, 34 ary ogrodu, 105 drzewek owocowych... „Ławki porobiłem, stolik, siesiedziało jek w parku”. Ale jeśli ma być droga – to trudno, trzeba iść z

duchem, jak to się mówi. Gierek jechał tą ulicą Północ zakładać – i od tego się zaczęło.

Żona Pietranisa dodała: – Co ten dom był wart – to drugie tyle włożył. Z początku to była „chałupka czarownicy”. Teraz i centralne, i ciepła woda. Połowa wszystkiego się zmarnuje. Firanki, zasłony nie będą w bloku pasować...

Pod „szlabanem” siedzi Marian Ciupa – z sumiastym wąsem i jasnym spojrzeniem. Powiada: – Pamiętam, jak ojciec ten dom budował; „ocamy pomagałem, bo za mały byłem do roboty”. Od 1939 r. tu mieszkam. Z przerwą kiedy siedziałem. (I za to teraz bardzo kocham komunistów – dorzucił Ciupa, drwinę przykrywając powagą). Swoją lipę tylko bym chciał zabrać. Na rzeźby. Wystawę kiedyś miałem w pałacu Branickich. Tu już strach się kłaść spać, bo tir jak się rozpędzi, to przez ten szlaban do chałupy może wjechać jak nic. Do bloku się nie wyprowadzamy, kupiłem posesję na Cisowej.

Zięć Ciupy, Andrzej Kotliński: – Były takie opinie: Ciupa nie chce, Ciupa się opiera. Tylko nikt z nami przedtem serio nie rozmawiał. Przez wiele lat urzędnicy się zachowywali jak cnotliwe panienki: niby chcieli, niby się bali, niby kupowali, niby nie. A Ciborowski proponował nawet zamianę na posesję Dubińskich na Utracie, która idzie pod wykup na tę samą inwestycję. To był znawca zagadnienia. Dopiero teraz, kiedy Andrzej Soroka zaczął rozmawiać przy pomocy konkretów, faktów i terminów, wszystko rozegrało się piorunem. A jak przyszedł rzeczoznawca – to od razu było widać, że nie tylko z nazwy. Przedtem przysłali takiego z porwaną taśmą. Mierzył, ale jakoś nic z tego nie wychodziło.

*

Zrobiło mi się trochę żal – Pietranisów i innych. Znikła połowa starej ulicy. Soroka musiał to sprawić. Też wychodził z wielu podwórek smutny.

Wsiadliśmy do jego auta. Za wycieraczką tkwił mandat Straży Miejskiej, która dopadła pełnomocnika urzędu aż tutaj – za parkowanie na trawniku. E, tam, taki trawnik... Kawalek chodnika przy słupie i trochę błota. Wnet to rozkopią całkiem. A potem będzie pięknie.

Jan Bacewicz

Fot. Z. Gałaszewski

OBWODNICY



wego w Szczecinie (aż taka jest konieczność) o przejęcie nieruchomości na skarb państwa. Przy Utracie 24 mamy do czynienia ze spadkobiercami, którzy mieszkają w USA. W dodatku jedna osoba ma ponad 90 lat, a druga, trochę młodszą, nie zna języka polskiego. No i weź tu przyspiesz. Zapłacimy im i wystąpimy o zgodę na wejście z robotami na posesję przed ostatecznym uregulowaniem papierków. Największy kłopot jest z lokatorami. Ogółem w dwudziestu sześciu przypadkach musimy przydzielić nowe mieszkania, w czterech – pomóc w załatwieniu tanich mieszkań, a w pięciu jest jeszcze inna sytuacja: trzeba załatwić tanie mieszkania z odzysku, bo wartość wykupowanej posesji nie zabezpiecza

niezależne od nas. Drugi etap to dojście do ul. Mereckiego. Tam jest kwestia wykupu siedmiu wartościowych posesji. Wstępne działania już prowadzę. W 1995 r. musi być również wykupiona całość nieruchomości w pasie drogowym od Mereckiego w kierunku południowym i południowo-zachodnim aż do wlotu obwodnicy w ul. Wojska Polskiego między CPN a lasem. W 1996 r. trzeba przystąpić do budowy końcowego odcinka „dziewiętnastki”.

*

Kiedy od tego miejsca rozpocznie swój bieg suwalska Hańczostrada, może wokół szerokiej, jasnej dwupasmówki zamiast dotychczasowych ruder i psich bud – pojawią się kawiarenki, bistra, tawer-

horoskop



RYBY (21.02-20.03)

Rozmowa z kimś niedawno poznany każe ci się zastanowić nad dalszą strategią postępowania. Będzie to tydzień dobrych wiadomości i zbierania owoców wytrwałej pracy. Rezultaty przekroczą najśmielsze oczekiwania. Spotkanie towarzyskie w większym gronie pod koniec tygodnia. Będzie czas, by coś powiedzieć – ale tej właściwej osobie.

BARAN (21.03-20.04)

Na przyjacielskim spotkaniu nagle okaże się, że masz do odegrania rolę doradcy i mediatora zarazem. Staraj się rzetelnie rozważyć racje obu stron i nie kieruj się sympatiami. Taktownie, ale stanowczo sprzeciw się narzucanym ci nowym obowiązkom. Trzymaj nerwy na wodzy, a awanse Wagi potraktuj z życzliwością.

BYK (21.04-20.05)

Takich pieniędzy dawno nie otrzymałeś w rękę! Zatem starannie przemyśl sposób ich wykorzystania. Dokończ wszelkie sprawy urzędowe, bo teraz będzie ci szło jak po maśle. Stanowczo ukróć zakąsy na twoją niezależność, wychodzące od osoby, która sama sobie nie zamierza narzucać żadnych ograniczeń.

BLIŻNIĘTA (21.05-20.06)

Głowa w chmurach, wiatr we włosach i wiosna w sercu – czy to nie za wcześnie? Zanim podejmiesz jakieś działania, pomyśl o

ich skutkach. Niecierpliwość, tak w tej sytuacji zrozumiała, musi zostać powstrzymana. Po prostu bądź – i czekaj. Mimo powściągliwości, znajdziesz trochę szczęścia.

RAK (22.06-22.07)

Nieco zmęczenia i rozdrażnienia wniosą rutynowe obowiązki zawodowe i ich smętna powtarzalność. Postaraj się odpocząć i nie brać za bardzo do serca tego znużenia. Ono minie i wkrótce znów spojrzysz na wszystko inaczej. Spotkasz ważną dla twej przyszłości osobę. Zrób dobre wrażenie.

LEW (23.07-22.08)

Niepokój i zdenerwowanie na początku tygodnia wpłynie na całość kontaktów towarzyskich. Musisz wziąć się w garść i skupić na pracy, a w połowie tygodnia negatywne emocje opadną. Zyskasz podziw i zainteresowanie kogoś, kto do tej pory ciebie nie dostrzegał. Miła randka w sobotę.

PANNA (23.08-22.09)

Nie noś w duszy pretensji, bo kto wie, czy cała ta sytuacja nie jest zwiniona przez twój emocjonalny chłód i dystans. Napotkanemu pod koniec tygodnia Wodnikowi okaż przyjaźń bez żadnych dodatkowych warunków. Pamiętaj, że w pracy to ty masz w rękę wszelkie atuty.

WAGA (23.09-23.10)

Radykalne rozwiązania nie są tu naprawdę potrzebne, choć kusi cię, by rozwiązać problem definityw-

nie. Rozważ wszystko spokojnie. Jak zwykle możesz liczyć na bezwarunkową pomoc i życzliwość Barana. Pretensje partnera są męczące, ale zaciśnij zęby i przejdź obok nich obojętnie. Będzie to skuteczniejsze niż wyklócanie się.

SKORPION (24.10-22.11)

Rozpiera cię energia – to dobrze, bo teraz będzie ci potrzebna. Nowe propozycje zawodowe będą intratne, a wyzwanie warte podjęcia choćby dlatego, żeby pokazać nieżycliwym, kto tu ma przewagę. Zaniedbujesz trochę domowników, co może się przykro odbić na atmosferze w domu. Bądź wielkoduszny. Może kupisz jakiś prezent?

STRZELEC (23.11-21.12)

Ciekawy kontrakt, wreszcie konkretne pieniądze w rękę – i od razu lepsze samopoczucie. Nie zachowuj się jednak wobec wszystkich, jakbyś był wszechwiedzący. Nowa strategia w firmie da jeszcze lepsze efekty, więc wysłuchaj partne-

ra. W sercu nowe poruszenie i miłe zamieszanie.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Na to spotkanie czekasz od miesiąca – i wreszcie nadejdzie. Będziesz w pełni szczęścia, a sama myśl o sobotnim wieczorze pozwoli znieść służbowe obowiązki, które nieco cię nużą. Nie domagaj się zbyt wielu dowodów uczuć od swoich bliskich – są teraz nieco zajęci. Mniej egoizmu, więcej gotowości do współpracy, a będzie wspaniale.

WODNIK (21.01-20.02)

Długo czekałeś na tę okazję, więc jej teraz nie zmarnuj, jeśli chcesz widzieć swoją przyszłość w jaśniejszych barwach. Dobre wiadomości z daleka i nagły napływ gotówki nastawią cię pozytywnie do świata. Chodzisz z głową z chmurach i nie dostrzegasz, jak bardzo komuś na tobie zależy. A masz tę osobę naprawdę pod ręką...

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

Demokratycznie znaczy zgrzebnie

Na Tajwanie wydano oficjalny zakaz reklamy samochodów marki BMW. Zdaniem tamtejszych komunistów – inicjatorów zakazu, w demokratycznym i socjalistycznym społeczeństwie nie ma miejsca na elitaryzm i szpanerstwo, a z takimi przymiotnikami kojarzą się im samochody BMW. „Młodzież zapatrzona na superlimuzyny ucieka w iluzję i marzenia i zapomina o tym, co najważniejsze – żeby budować socjalistyczną ojczyznę” – czytamy w oświadczeniu tajwańskich komunistów. Po wprowadzeniu zakazu reklamy koncern BMW zmuszony został do usunięcia wszystkich swoich napisów, plakatów i podświetlonych tablic. Ich miejsce mają zająć reklamy samochodów małych, ubogich i nie kłujących w oczy. Może znajdzie się miejsce i dla fiata 126 p?

Żołnierze – biznesmeni

Z bazy wojskowej w pobliżu miasteczka Killeen w stanie Teksas codziennie wynosi się ok. 200 pistoletów i ok. 100 kg amunicji. Mimo że służby kwatremistrzowskie doskonale wiedzą o przyczynach ubytków w uzbrojeniu jednostki, to jednak co miesiąc przysyłają kilka ciężarówek z nową amunicją. Żołnierze dzielą się z kadrą oficerską środkami uzyskanymi ze sprzedaży broni, a ta połowę z otrzymanych pieniędzy wpłaca do ogólnej kasy kwatremistrzostwa. Za te pieniądze dokonywane są nowe zakupy i w ten sposób interes się kręci. Oficerowie jednostki w Killeen zamierzają w najbliższym czasie zorganizować przeszkolenie w posługiwaniu się bronią dla chętnych z miasteczka. Oczywiście nie za darmo i za murami jednostki.

Lekowe szaleństwo Francuzów

Francuzi cierpią na lekową bulimię, czyli chorobliwie duże spożywanie leków i innych medykamentów – ogłosili w swoim rocznym raporcie lekarze z paryskiego instytutu medycznego Credes. Od 1992 r. ilość leków przyjmowanych przez Francuzów wzrosła sześciokrotnie. Obecnie co trzeci statystyczny obywatel Francji szpikuje się tabletkami, syropami i leczniczymi nalewkami. Każdy z nich na leki wydaje przeciętnie 4200 franków, czyli o ponad 1/3 więcej niż przed dwoma laty. Niestety, ani liczba zachorowań, ani zgonów, mimo pochłaniania takiej ilości lekarstw, wcale się nie zmniejszyła.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

ZECER

Wciąż naprędcę składa... ręce.

ZEGARMISTRZ

Tym zniechęca, że nakręca.

ZŁODZIEJ

Od takiego przypadku lepszy jest... wrzód na zadku.

ZŁOTNIK

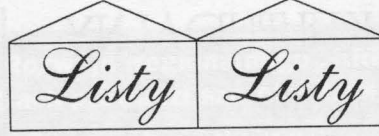
Przed tobą luby najwyższej próby.

ŻOŁNIERZ

Trudno chlubić się tym męstwem, co narodów jest przekleństwem.

ŻONGLER

Z ręki do ręki przeruca... jej wdzięki.



**„Dom syna to nie dom ojca.
To dom ojca jest zawsze domem syna”.**

Cytat z powieści „Koziołek za dwa grosze” G. Kanowicza stał się podstawą rozważań uczestników tegorocznego konkursu literackiego zorganizowanego przez Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach. Wzięła w nim udział przede wszystkim młodzież z suwalskich szkół średnich: I LO im. M. Konopnickiej, II LO im. gen. Podhorskiego, Zespołu Szkół Technicznych oraz uczniowie z klasy dziedzictwa kulturowego LO im. S. Konarskiego w Sejnach. Laureaci zostali zaproszeni na szereg interesujących spotkań o problematyce międzypokoleniowej, które

odbyły się w dn. 24 – 26 lutego w Sejnach i Gawrych Rudzie.

Uczniowie brali udział w niezwykle interesujących spotkaniach seminaryjnych: „Tożsamość pokoleniowa” oraz „Dorośli i dzieci – różne punkty widzenia”. Obejrzeni również w dawnej synagodze wystawy rzeźby A. Słomińskiego i malarstwa T. Muški. Wystuchali wykładu Krzysztofa Czyżewskiego połączonego z prezentacją filmów „Tabor” i „Dom”, obrazujących różnorodne formy pracy „Pogranicza”.

Niezapomniane wrażenie wywarł również na młodych widzach spek-

tał „Gianni, Jan, Johan, John, Juan, Iwan, Jean...” Teatru 3/4 z Zusna w reżyserii K. Raua. Tę sztukę, współczesny moralitet na dzieśnięć rąk, nie tak dawno oglądali widzowie w Stanach Zjednoczonych. Po spektaklu młodzież wzięła udział w spotkaniu z aktorami i twórcami teatru.

Istotnym momentem było również omówienie prac literackich nadesłanych na konkurs, odczytywanie ich fragmentów i wręczenie nagród – przepięknych „Albumów – wido-ków historycznych” N. Ordy. Później przyszłe sławy literackie wymieniły swoje doświadczenia z gościem „Pogranicza”, panią T. Lubkiewicz-Urbanowicz, autorką książki „Boża podszewka”.

Warto też wspomnieć o bogatym życiu nocnym. Pierwsza noc upłynęła nam na oglądaniu filmów poświęconych zjawisku kontrkultury, natomiast druga – na tańcach przy dźwiękach siedmioosobowej kapeli (kontrabasy, akordeony, cymbały i skrzypce).

W rezultacie w pewnym momencie nastąpiła pełna integracja pokoleniowa, przestała istnieć granica między organizatorami, zaproszonymi gośćmi i młodzieżą.

Za tak interesujący program i miłą atmosferę szczególne podziękowania należą się pani Małgosi Sporek-Czyżewskiej.

Maria Czygier

KONKURS DOM DOSTĘPNY

Szanowni Państwo!

Wydawnictwo „Murator” oraz Fundacja „Dom Dostępny” ogłaszają ogólnopolski konkurs na projekt i sposób wykonania Domu Dostępnego.

Jest to ogromne przedsięwzięcie. Potrzebujemy w nim sojuszników - każdego, kto podziela nasz pogląd, iż jedynie wspólnie możemy doprowadzić do likwidacji kompromitującego Polskę braku mieszkań i uczynić z budownictwa koło zamachowe naszej gospodarki.

Chcemy temu wydarzeniu nadać rozgłos, unikając zarazem wielkich słów i krzykliwych haseł. Chcemy, by w naszym konkursie wzięły udział wszystkie firmy budowlane w Polsce, specjalizujące się w budownictwie jednorodzinnych bądź planujące uruchomić w najbliższym czasie taką działalność.

Udział w konkursie „Dom Dostępny” mogą wziąć jedynie zespoły złożone z projektantów i wykonawców.

Ich zadaniem będzie przedstawienie projektu domu wraz z kompletną technologią jego wykonania i kosztorysem, a następnie przygotowanie domu modelowego, który powstanie na terenie wystawowym w Warszawie.

Do konkursu można zgłaszać projekty wolno stojących domów

jednorodzinnych. Jednym z podstawowych ograniczeń jest koszt budowy, z góry określony przez osiągalny kredyt oraz możliwości jego spłacenia przez średnio zamożną rodzinę o stałych dochodach. Warunki kredytowania i finansowania zostały opracowane przy współpracy ekspertów grupy banków, specjalizujących się w kredytach hipotecznych.

Naszym celem jest:

- * wyłonienie projektów domów jednorodzinnych spełniających kryteria nowoczesności, energooszczędności i racjonalności;
- * prezentacja firm budowlanych - organizacji ich pracy, jakości wykonawstwa i skuteczności działania;
- * pokazanie zainteresowanym, jak buduje się takie domy;
- * porównanie istniejących w Polsce możliwości produkcji domów, a także ocena zalet i wad zaprezentowanych technologii.

Ponadto pragniemy, by konkurs, a następnie wystawa Domów Dostępnych, przyczyniły się do powstania jasnych i czytelnych zasad pozyskiwania, przygotowywania i uzbrajania terenów. Aby stały się przykładem dla gmin w całej Polsce. Aby zachęciły Polaków do inwestowania w budowę własnego domu, pobudzając w ten sposób ruch budowlany. Aby skłoniły do

uruchamiania lokalnej produkcji materiałów budowlanych, do tworzenia małych, operatywnych firm i nowych miejsc pracy, do zmniejszenia bezrobocia i sensownego wykorzystania środków przeznaczonych przez państwo na jego zwalczanie.

Dom może być dostępny jedynie dzięki spójnemu systemowi kredytowania, pozyskiwania ziemi i oferty budowlanej. Założenia te stały się podstawą stworzenia dekalogu budownictwa dostępnego w Polsce.

DEKALOG DOSTĘPNOŚCI

Pierwsze: dom dla czteroosobowej rodziny o miesięcznym dochodzie 2000 zł brutto, która jest w stanie spłacać miesięczne raty kredytu w wysokości do 25% dochodów rodziny brutto.

Drugie: całkowity koszt budowy domu pod klucz nie może przekraczać 75000 zł (cena ta nie obejmuje działki).

Trzecie: budowa domu nie powinna trwać dłużej niż 6 miesięcy.

Czwarte: projekt domu musi być zgodny z normami budowlanymi, obowiązującymi w Polsce w budownictwie jednorodzinnych.

Piąte: musi on gwarantować możliwość budowy domu na niewielkich, uzbrojonych działkach, w

tym również w zespołach intensywnej zabudowy.

Szoste: dom musi być trwały.

Siódme: musi być ładny i funkcjonalny.

Ósme: musi być przyjazny dla środowiska.

Dziewiąte: musi być tani w eksploatacji.

Dziesiąte: dom powinien być mały (żeby pierwsze i drugie przykazanie były realne).

Jak spełnić te przykazania? Na te pytanie mają odpowiedzieć uczestnicy konkursu „Dom Dostępny”. Zakładając, że dom nie może kosztować więcej niż wynika to z określonych warunków konkursu, technologia, materiały oraz organizacja budowy będą miały decydujący wpływ na jego wielkość liczoną w metrach.

Obszerna, 16-stronicowa informacja o konkursie „Dom Dostępny” jest zamieszczona w marcowym numerze „Muratora”.

Udział w konkursie, zorganizowanym zgodnie z „Regulaminem Konkursów Stowarzyszenia Architektów Polskich”, mogą wziąć jedynie te zespoły, które wykupią warunki konkursu. Można je nabyć bezpośrednio u organizatora w cenie 50 zł (500 tys. starych zł) lub za zaliczeniem pocztowym pod adresem: Wydawnictwo „Murator”, 00-570 Warszawa, al. Wyzwolenia 6, lok. 43, tel. 625-17-42, 625-16-69, fax 625-18-14.

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00,
w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” – wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” – wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX – XX wieku”; „Witold Urbanowicz”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.

REGIONALNY

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

zaprasza na:

– spektakl „Popioły” w wykonaniu Teatru Scena Ruchu z Lublina – 9–10.03, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,

– spektakl „Krzesiwo” w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek – 15–17.03, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,

Galeria „Chłodna 20” – wystawa prac plastyków amatorów,



Rzeźba Dionizego Purty. (budynek przy ul. Kościuszki 45)

MUZEUM

HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie – oprócz poniedziałków – w godz. 10.00 – 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 41 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

9–11.03 – „Brzdąc w opalach” prod. USA, od lat 7,
godz. 17.00 (12.03, godz. 15.00),

9.03 – „Frankenstein” prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,

10–14.03 – „Specjalista” prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,

12–16.03 – „Dzika rzeka” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00,

15–16.03 – „Junior” prod. USA, od lat 12, godz. 19.00.

NOWOŚCI WIDEO

MIECZ HONORU

Wbrew panującej w policji Las Vegas opinii, żółtoskóry agent Johnny Lee jest przekonany, że zniknięcie legendarnego miecza należy wiązać ze śmiercią jego partnera Alana. Johnny rozpoczyna dochodzenie na własną rękę. Nie podoba się to jego przełożonym. W prywatnym śledztwie agentowi pomaga siostra Alana. Jednak pewnej nocy zostaje raniona przez nie-

zidentyfikowanych sprawców. Utwierdza to tylko Johnny'ego w słuszności jego podejrzeń, ale jednocześnie sprawia, że wycofuje się ze służby. Tymczasem psychopatyczny morderca Richard Soreno, chcąc ugruntować swoją pozycję w przestępczym świecie, kolejno eliminuje wrogów. Następnym na liście jest Johnny.

Mordobicie wtóruje strzelaninom i pościgom. Film pełen akcji. „Sword of Honor”, reż. Robert Tiffe, wyk. Steven Vincent, USA 1994, dystrybucja Vision.

TYLKO O VIP-ACH

TALENT DO... CZYTANIA

Film Krzysztofa Kieślowskiego „Czerwony” uzyskał nominację do nagrody Oscara w trzech kategoriach (reżyseria, scenariusz i zdjęcia), ale sam reżyser nie zmienia tymczasem swego postanowienia rozvodu z kinem. Molestowany przez „Rzeczpospolitą”, czy przypadkiem nie zamierza przenieść się na literaturę, odparł: „Nie mam talentu do pisania, mam za to duży talent do czytania i to mi wystarczy...”

ZŁOTO Z WĘGLA

Ogromną frajdę sprawił nam wszystkim tokarz po zawodówce, a obecnie licealista LO nr 1 w Wodzisławiu, Tomasz Sikora, który po skoczku Fortunie i biegaczu Łuszczku zdobył dla Polski trzecie w dziejach sportów zimowych „złoto” – w białoniu na 20 kilometrów. Ciekawostką jest i to, że Sikora w przeciwieństwie do swych mistrzów–poprzedników nie jest górą. Urodził się, mieszka, uczy i trenuje na Śląsku (Rybnik–Chorzów), a jego tata fedruje w kopalni „Marcel”.

„S” – JAK FELIKS?

Po trzech latach dziekanowania w jedynej brytyjskiej państwowej szkole filmowej powrócił do Polski reżyser Wojciech Marczewski, znany m.in. ze „Zmór”, „Dreszczy” oraz „Ucieczki z kina Wolność”. Zamierza nakręcić film według książki J. Kaczmarek „Autoportret z kanałią”, a na wątpliwości, czy nie urazi to „Solidarności”, odpowiada: „Pomnik „S” gruchnął jak Feliks Dzierżyński na placu Bankowym. Przejście z pozycji, z której „S” startowała, do prawicowej krętej obrony przed demokracją, przeraża...”

ŻYCZENIE PREZESA

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej, b. poseł b. KLD Andrzej Arendarski, z uporem lansuje ideę obowiązkowości zrzeszania się w izbach różnego szczebla wszystkich tzw. podmiotów gospodarczych. Ostatnio powiedział „Trybunie”: „Mają miejsce wokół tego absurdu wypowiedzi. Jeden z członków Klubu Adama Smitha powiedział np., że ten system zwiększy... inflację. Ja bym życzył Polsce takiej inflacji, jaka jest w Niemczech czy we Francji, gdzie system przynależności do samorządu gospodarczego jest właśnie obligatoryjny”.

BOYA CHWAŁA

Jerzy Waldorff ujawnił, że na krótko przed wojną był w „Kurierze Północnym” zwierchnikiem Tadeusza Boya-Żeleńskiego, co głównie sprostawało się do odbierania przezeń tekstów recenzji z domu pisarza. Wbrew dawnym i nowym „opulskiwaczom” T. Boya-Żeleńskiego, Waldorff napisał także w „Polityce” co następuje: „Gdybym mógł, wystawiłbym panu Tadeuszowi pomnik w Warszawie, ale gdzie znaleźć rzeźbiarza, który potrafiłby zmierzyć się talentem z geniuszem Tamtego?!...”

ZNAJOMI ZE SZCZECINA

Jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski wystąpił do premiera o nominację na stanowisko Komendanta Głównego Policji Jerzego Stańczyka, ostatnio komenderującego policją stołeczną. Nie każdy natomiast wie, że obaj znają się od wielu lat ze Szczecina, gdzie m.in. w roku 1981 A. Milczanowski organizował strajk, a J. Stańczyk jako zastępca komendanta wojewódzkiego MO był odpowiedzialny za blokadę portu.

NA ESTRADZIE I W SZPITALU

Ukazał się kolejny, trzeci już, album płytowy zespołu „Elektryczne Gitarzy”, któremu lideruje Kuba Sienkiewicz, z zawodu lekarz. Praktykujący. „Gazecie Wyborczej” powiedział: „Raz w tygodniu pracuję w przychodni, zajmuję się chorobami ruchowymi, takimi jak parkinsonizm, drzenie, tiki. Wiąże z tym plany zawodowe”. Czy i ilu pacjentów Kuby Sienkiewicza rekrutuje się spośród rozedrganych fanów „Elektrycznych Gitar” – nie ustalono.

FENOMEN

Michał Jagiełło jest bez wątpienia fenomenem wśród naszych VIP-ów, ponieważ sprawuje funkcję wiceministra kultury nieprzerwanie od roku 1989. „Przeglądowi Tygodniowemu” powiedział: „Czuję się taką arką przysiężką między dawnymi a nowymi laty. Nie wypieram się swojej partyjnej przeszłości, funkcji zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR w roku 1981. Jeśli błędziłem, to na własną odpowiedzialność. Przy wszystkich wątpliwościach uważałem PRL za swoje państwo. Tym bardziej za swoją – przy wszystkich anomaliach – uważam Rzeczpospolitą Polską”.



AGENCJA
ROZWOJU

REGIONALNEGO
W SUWAŁKACH

UL. KORCZAKA 4
16-400 SUWAŁKI

tel. (087) 66-70-35, 66-61-06

fax: (087) 66-74-97

Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A.
w Suwałkach prowadzi szeroką działalność w zakresie:

- * wspierania inicjatyw lokalnych
- * wspierania małej i średniej przedsiębiorczości
- * organizacji systemu edukacji ekonomicznej i zawodowej
- * pozyskiwania zewnętrznych finansowych środków pomocowych
- * promocji regionu, podmiotów gospodarczych oraz produktów lokalnych
- * wspierania procesów restrukturyzacyjnych

W ramach naszej Agencji funkcjonują:

- Ośrodek Kształcenia Zawodowego
- Zakład Poligraficzny
- Dom Handlowy
- Centrum Wspierania Biznesu i Eksportu

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

S
K
O
R
Z
Y
S
T
A
J

Z
N
A
S
Z
E
J

O
F
E
R
T
Y

**Ośrodek
Kształcenia
Zawodowego**

Osiedle II 6A
w Suwałkach
tel./fax (0-87) 662-055

prowadzi:

- Podyplomowe Studia Szkół Wyższych
- Policealne Studium Zawodowe „ARES”
- różne formy kursów i szkoleń
- Symulacyjną Firmę Handlową „Arkadia”
- współpracuje z wieloma renomowanymi uczelniami, instytucjami i organizacjami w kraju i za granicą

**Zakład Poligraficzny
„ARKADIA”**

ul. Noniewiczza 12A
w Suwałkach
tel. (0-87) 666-363
fax 667-497

projektuje i wykonuje:

- foldery promocyjne, katalogi, kalendarze, plakaty, ulotki
- książki, albumy, biuletyny, druki akcydensowe
- wizytówki, druki firmowe, teczki, listowniki
- etykiety, nalepki, instrukcje obsługi, pocztówki
- reklamy z folii samoprzylepnej na witryny sklepowe, samochody dostawcze, szyldy

**Centrum Wspierania
Biznesu i Eksportu**

ul. Korczaka 4
w Suwałkach
tel. (0-87) 667-035
fax (0-87) 667-497

- realizuje szkolenia z zakresu finansowania przedsiębiorstw i inwestycji, handlu zagranicznego
- kojarzy partnerów gospodarczych krajowych i zagranicznych
- współdziała z Funduszem Współpracy w Warszawie i wieloma innymi organizacjami

**Dom Handlowy
„Arkadia”**

ul. Noniewiczza 12A
w Suwałkach
tel. (0-87) 665-407 665-408
fax (0-87) 666-363

prowadzi sprzedaż towarów branży:

- elektrycznej, oświetleniowej, agd i rtv
- sportowej, turystycznej i zabawkarskiej
- odzieżowej i galanterijnej
- dziewiarskiej i pończosznicznej
- tekstylnej i pasmanteryjnej

**Zespół Programów
Specjalnych**

ul. Korczaka 4
w Suwałkach
tel. (0-87) 667-035
fax (0-87) 667-497

realizuje program pomocowy „STRUDER”:

- Fundusz Dotacji dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw
- Małe Projekty Infrastrukturalne
- Wspomaganie Struktur Regionalnych
- Szkolenia i Doradztwo
- Fundusz Gwarancyjny

**WYDZIAŁ
ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI
URZĘDU MIEJSKIEGO W SUWAŁKACH
INFORMUJE**

o możliwości skorzystania z uczestnictwa w targach i imprezach wystawienniczych organizowanych w 1995 r. w Białymstoku przez Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego (15-432 Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel./fax (0-85) 435-932, tel. 435-695).

23-25.03 - V Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Wiosna'95”

20-22.04 - III Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Wiosna'95”

10-12.05 - Targi Turystyki, Sportu, Rekreacji, Myślistwa, Wędkarstwa „HOB-BY'95”

25-28.05 - II Międzynarodowy Salon Motoryzacyjny „MOTO'95” (samochody, motocykle, części zamienne, ogumienie, kosmetyki...)

15-17.06 - I Międzynarodowe Targi Urządzeń i Wyposażenia Inżynierii Środowiska „EKO-ARMA”

14-16.09 - III Międzynarodowe Targi „TECH-EXPO'95” (telekomunikacja ★ elektronika ★ elektrotechnika)

12-14.10 - VI Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Jesień'95”

26-28.10 - IV Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Jesień'95”

9-11.11 - III Międzynarodowe Targi „FAR-MEDIC'95” (farmacja ★ medycyna ★ stomatologia)

Wszystkie imprezy z udziałem kontrahentów ze Wschodu: Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji.

Wstępne zgłoszenia należy przesłać na adres Centrum w Białymstoku. Organizatorzy zapewniają profesjonalną obsługę uczestników, rezerwację hotelową oraz wszechstronną pomoc w trakcie targów.

(26)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecane (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy.

(161)

KOMISJA INWENTARYZACYJNA MIENIA KOMUNALNEGO

informuje, że karty inwentaryzacyjne nieruchomości, będących własnością skarbu państwa, obejmujące obręb miasta Suwałk: Śródmieście, Nowe Miasto i Zahańcze, wyłożone są do publicznego wglądu w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) od dnia 2.03 do dnia 1.04 bieżącego roku.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie uwag i wniosków odnośnie komunalizowanych nieruchomości.

(60)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 12 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 13 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne miasta Suwałk, położonych przy ul. Noniewiczza w Suwałkach.

1. Działka nr 11064/2 o pow. 0,0155 ha z udziałem 1/3 we współwłasności działek nr 11062/4 i 11064/1 o łącznej powierzchni 0,0230 ha stanowiących dojazd:

- zabudowana kamienicą parterową z poddaszem mieszkalnym. Budynek murowany z cegły, podpiwniczony; rok budowy - 1900; powierzchnia zabudowy - 117,70 mkw., pow. użytkowa - 120 mkw.; parter: 3 lokale usługowe i 1 lokal mieszkalny; poddasze: 1 lokal mieszkalny.

Budynek wyposażony w instalację elektryczną i wodociągową, ogrzewanie piecowe;

- cena wywoławcza nieruchomości (kamienica i działka), łącznie z udziałem w dojeździe - 22.000 zł;

- wadium - 3.000 zł.

WARUNKI OGÓLNE:

- w planie operacyjnym zagospodarowania przewidziana funkcja usługowo-handlowa z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej; funkcja usługowa musi być ogólnodostępna w parterze;

- zabudowa zwarta, linia zabudowy od granicy północnej działki nieprzekraczalna;

- dojazd gospodarczy od strony północnej;

- nieruchomość położona w strefie ochrony konserwatorskiej; dokumentacja wymaga uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków;

- fasada kamienicy do zachowania.

UZBROJENIE:

- instalacja wodociągowa i kanalizacyjna w ul. Noniewiczza i Waryńskiego;

- instalacja deszczowa w ul. Noniewiczza;

- energia elektryczna - docelowo z projektowanej stacji transformatorowej na sąsiedniej parceli.

Podłączenia do poszczególnych sieci na warunkach indywidualnych uzbrojenia w tym rejonie. Szczegółowe warunki zabudowy zostaną ustalone na etapie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1995 r. o godz. 10.00 w sali nr 116 w Urzędzie Miasta przy ul. Mickiewicza 1. Wadium należy wpłacić do kasy Urzędu Miasta najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa UM w Suwałkach, pokój 26, tel. 66-76-67 w. 49.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub odwołania bez podania przyczyn.

(61)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na rozbiórkę budynków położonych w Suwałkach przy ul. Pułaskiego i Utrata na działkach oznaczonych numerami 10827 i 22199, leżących na terenie projektowanej drogi krajowej nr 19. Oferty zawierające cenę rozbiórki z wyliczeniem wartości materiałów do pozyskania oraz termin rozbiórki należy złożyć w terminie do 14 marca br. w sekretariacie Urzędu Miasta.

Po rozstrzygnięciu przetargu oferent wybrany przez komisję przetargową przed wykonaniem roboty winien wpłacić kwotę 1.500 zł za nieruchomość położoną przy ul. Pułaskiego i 2.500 zł przy ul. Utrata. Otwarcie ofert - 17 marca br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(62)

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE

dokończenie ze str. 2

budynku mieszkalnego przy ul. Kolejowej w Olecku. Dzięki interwencji pięciu strażaków straty wyniosły jedynie 100 zł.

★ Na skutek nieszczelności przewodu kominowego 28 lutego zapalił się warsztat samochodowy przy ul. Pułaskiego w Suwałkach. Na szczęście straty były bardzo niewielkie.

★ Do tragicznego wypadku drogowego doszło w Szwejkówku, gm. Orzysz. Na przewożącego dłużyce stara najechał kamaz. W wyniku tego zdarzenia 27-letni mężczyzna zginął na miejscu, a 19-latek z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. W celu uwolnienia ofiar wypadku strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu drogowego.

★ Nieznany sprawca podpalił 1 marca klatkę schodową w budynku wielorodzinnym przy ul. Kościuszki w Suwałkach. Tego samego dnia dzieci podpaliły piwnicę w bloku przy ul. Kowalskiego.

★ W niedzielę z rzeki Szczebra strażacy wydobyli ciało 92-letniego mężczyzny.

★ W Nowosadach koło Sejna spalił się opel, pod którego maską przewożono ukryte papierosy.

★ Znowu płonęły trawy i poszycie leśne. W ubiegły czwartek zanotowano 17 takich pożarów (przy ul. Północnej w Suwałkach podpalono 3 ha nieużytków, a pożar gasiło dziewięciu strażaków), a w piątek aż 28. Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej jeszcze raz zwraca się z apelem o zaniechanie wypalania traw, ostrzegając jednocześnie, że go typu praktyki są prawnie zabronione.

W BITWIE O PRZYSZŁOŚĆ

dokończenie ze str. 4

wych instruktorów harcerskich. Ci ludzie, pracujący na co dzień z młodzieżą w piwnicach budynków spółdzielczych czy przybudówkach starych domów, mieliby wreszcie swoje lokum i miejsce do działania. Szkoła skorzystałaby na tym na pewno. Niekoniecznie muszą być to harcerze z ZHP czy ZHR, ale też inne organizacje. Praca szkolnych kółek zainteresowań to rzecz znana od bardzo dawna.

Wicekurator oświaty propono-

wał, aby podobne spotkania odbywały się przynajmniej raz w kwartale i to na konkretne tematy. Warto, aby placówki zajmujące się zawodowo nauczaniem i wychowaniem dla dobra dzieci i młodzieży podjęły wspólne działania przeciw efektom zagrożeń patologicznych. Ponadto podkreślał, że jednostkowe działania w tej materii nic nie dadzą. W dwudziestym pierwszym wieku o dobro młodego pokolenia trzeba będzie toczyć regularną bitwę. (ed)

Z PROBLEMEM DO RADNEGO

dokończenie ze str. 3

dość często jej nieprzejezdność z racji grzeźnięcia samochodów. (...) Na ulicy tej jest zlokalizowane centrum handlowe. Ulica Wylotowa jest też dojazdem do innych dróg na osiedlu.

Uważamy, iż podobnego stanu drogi w Suwałkach jest ciężko znaleźć,

Janina P. z ul. Pułaskiego, komentując podwyżki czynszów i podatków lokalnych.

Władysław K. z ul. Młynarskiego wprawdzie nie czuł się żywcem pozabawiany skóry, ale skarżył się na Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową, która nie zwraca nadpłat za ogrzewa-



Ulica Wylotowa, jedyna w swoim rodzaju.

a jej obecny stan źle świadczy o gospodarzu miasta, co przejawia się w częstych wypowiedziach dostawców jak i odbiorców, uwzględniając, iż Suwałki są stolicą województwa.

Powyższy cytat pochodzi z pisma PHU „ALK-POL”, z którym na spotkanie z radnymi przyszli przedstawiciele tej firmy. Swoją wniosek zilustrowali zdjęciami.

Zdzierają skórę

z żywego człowieka – stwierdziła

nie w ub. roku. Nie chce też malować klatek schodowych.

★★

Powyższe sprawy zostały przekazane do rozpatrzenia przez kompetentne osoby. W najbliższym czasie poinformujemy czytelników "TS" o sposobie ich załatwienia.

Radni T. Kłaczkowski i S. Romotowski postanowili spotkanie z mieszkańcami miasta wkrótce powtórzyć. (zg)

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34. (47)

★ Plac z prawem budowy. Wiadomość: ul. Buczka 15, tel. 66-48-77. (67)

GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 5 III

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	*0,27	0,25	0,21	0,24	0,26	-	*0,27
Cukier	1,70	1,70	1,59	1,70	*1,80	1,55	*1,80
Olej słonecznikowy	*4	3,68	-	-	-	3,50	*4
Ocet 10%	0,86	0,85	0,75	0,60	-	0,80	*1,13
Mąka tortowa	*1,15	0,95	0,92	1,10	-	0,90	*1,15
Kiełbasa parówkowa	-	4,28	4,60	*5,20	-	-	4,78
Kiełbasa jałowcowa	-	9,04	8,40	8,50	*9,75	-	9,06
Smalec	-	0,61	0,65	*0,80	-	0,62	0,75
Masło śmietankowe	1,60	1,54	1,60	1,55	-	1,50	*1,70
Margaryna Kasia	1,12	1	-	*1,18	1,05	0,98	-
Napój gazowany (1,5 l)	*1,25	1,05	1,23	1,24	-	1,10	*1,25

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

15



MAKAMA

Najczęstszym miejscem zabaw mieszkających w spółdzielczych blokach dzieci jest podwórko – piaskownica, huśtawka, trawnik. Dobre to dla maluchów. Jednak dla trzynastoletków (zwłaszcza dziewczynek czujących się już panienkami) piaskownica jest odległą przeszłością, huśtawka – może czasem, trawnik trzeba szanować, bo to przecież zieleń. Gdzie więc spotykać się z rówieśnikami poza domem i szkołą?

Dzieci znalazły odpowiedź na to pytanie. Wypatrzyły pomieszczenie w piwnicy, które już pełniło wiele funkcji – nie wiadomo czyjej rupieciarni, magazynku przedszkola, wózkarni.

Czy możemy założyć klub w piwnicy? – zapytały w administracji spółdzielni mieszkaniowej. Czy zgodzą się państwo na to, aby wózkarnia była siedzibą naszego klubu? – pytały wszystkie rodziny mieszkające w drugiej klat-

ce bloku nr 2 przy Utracie. Wprawdzie nie wszyscy byli zachwyceni pomysłem, ale po stosownych zapewnieniach zgodę wyrazili.

We wrześniu ub. r. powstała więc MAKAMA – grupa składająca się z uczniów klasy VII, „c” Szkoły Podstawowej nr 6. Nazwa pochodzi od imion założycieli – Malgosi Gałaszewskiej, Agnieszki Krok, Kamila Nikścina, Anki Koniaszewskiej, Marty Michniewicz i Adriana Wasilewskiego.

Własnymi i rodziców siłami skromne piwniczne pomieszczenie udekorowano i wyposażono w niezbędne przedmioty. Są tam podstawowe meble, magnetofon i kominek. W ten sposób powstało miejsce do spędzania wolnego czasu – rozmów, zabaw.

Atrakcjami klubu są też przedstawienia teatralne dla maluchów. Zaprezentowano już „Kopciuszka” i program cyrkowy. (zg)



W CO JEST GRANE?

Zbliżająca się do nas Europa przynosi nie znane nam, często uduchowione, dyscypliny sportu i rozrywki. Poniższe zdjęcia są plonem wizyty ukrytej kamery w suwalskim salonie gry nie mającej jeszcze polskiej nazwy i precyzyjnego regulaminu. Proponu-

jemy zatem naszym czytelnikom konkurs polegający na napisaniu i przysłaniu w terminie 10 dni do redakcji "TS" krótkiej humoreski zawierającej nazwę i zasady tej zespołowej zabawy.

Liczymy na to, że autorzy najdowcipniejszych prac zostaną zaproszeni przez właściciela salonu do drugiego etapu prezentowanych na fotografiach działań. (zg)

